

# Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 18

MIESIĘCZNIK - LIPIEC 1995r.

Cena 5.000 zł ( 50 gr)

• • • Tarnowiec • • •

## 40 LAT BIBLIOTEKI

Biblioteka od 40 lat kształtuje życie kulturalne Tarnowca. Jest placówką, która odcisnęła na nim swoje ważne piętno. 3 lipca obchodziła swój jubileusz. Podczas okolicznościowego spotkania z udziałem bibliotekarzy, radnych, działaczy kultury mówiono o jej znaczeniu i randze. W uroczystościach uczestniczyli m.in. wicewojewoda Ryszard Piótorak, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Zofia



Wójt K. Madej wręcza adres J. Fryszakowej

Rogowska, przewodniczący Rady Gminy Włodzimierz Siedlik oraz wójt Krzysztof Madej.

W historię biblioteki wprowadziła zebranych obecna kierowniczka placówki Jolanta Bańbor informując o jej rozwoju i najważniejszych działaniach kulturowych. Wzmogły się one po reorganizacji gmin, a także pozyskaniu nowego pomieszczenia od Państwowego Ośrodka Maszynowego i podjęciu pracy przez nauczycielkę Irenę Bzibziakową. Dalsza aktywność kulturalno-oświatowa biblioteki miała miejsce po powstaniu woj. tarnowskiego, kiedy biblioteką kierowała Ludmiła Mitera, a następnie Stefania Sliwińska. Pełny rozwój biblioteki, która wzbogaciła się o czytelną nastąpił jednak w ostatnich latach. Stało się to dzięki pomocy radnych poprzedniej kadencji Edwarda Dudka i Mieczysława Srebrny, dyrektor GBP Teresy Śledź oraz władz gminy i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Obecnie biblioteka dysponuje bogatym księgozbiorem oraz zestawem czasopism. Dobrze służy społeczeństwu Tarnowca i okolicznych wsi.

Po tym wystąpieniu nastąpił miły moment wręczenia przez wójta Krzysztofa Madeja dziękczynnych adresów dla dyrektor WBP Zofii Rogowskiej, dyrektor GBP Teresy Śledź oraz miejscowej poetki i działaczki kultury Józefie Fryszakowej. Wójt podziękował im za pracę na rzecz środowiska, a szczególnie Pani Fryszakowej za "stałą

cd. na str. 4

Niedziela 16 lipca br. przejdzie do historii Zbylitowskiej Góry jako wielkie wydarzenie. Uroczystość obchodzona tam bowiem 50-lecie istnienia, jednego z najstarszych w woj. tarnowskim Ludowego Klubu Sportowego "DUNAJEC". Działacze klubu, którym przewodzi prezes Stanisław Magiera radny Rady Gminy oraz wiceprezes Józef Ptak nadali tym obchodom wysoką rangę. W ten sposób zrodziła się impreza, którą podsumowano 50-lecie kultury i sportu w Zbylitowskiej Górze.

☞ 50-lecie LKS "DUNAJEC"

## Historyczne wydarzenie

Uroczystość rozpoczęto od mszy świętej w kościele parafialnym, w której uczestniczyli działacze sportowi i kultury, a także byli i obecni zawodnicy LKS. Po południu rzesza mieszkańców wsi oraz goście z Tarnowa zbrali się na pięknym stadionie położonym nad Dunajcem, który został zbudowany na terenie dawnego pastwiska społecznym wysiłkiem. Wszystkie roboty wykonała młodzież, zawodnicy i działacze pod kierunkiem Stanisława Magiera, Józefa Ptaka, Bronisława Jandzisia i Jacka Wójcika. Za tę pracę dwaj pierwsi zostali przez GKKF uhonorowani srebrnymi odznakami Zasłużony dla Kultury Fizycznej. Tu rozpoczął się piłkarsko-kulturalny piknik, wspaniała impreza, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem co najmniej 2 tysięcy widzów. "Gwoździem" jej programu był historyczny mecz piłkarski, w którym miejscowa drużyna, beniaminek ligi okręgowej, zmierzyła swoje umiejętności z ... I-ligowym zespołem Hutnika Kraków występującym w swoim najsilniejszym składzie.

Zaproszeni goście przy wejściu wbijali pamiątkowe gwoździe w tablicę 50-lecia LKS oraz wpiśiwali się do księgi pamiątkowej. Na estradzie występowały dzieci z miejscowej szkoły prowadzone

cd. na str. 4



Kronika

## DOBRE TEMPO KANALIZACJI

**W** Koszycach Wielkich budowa kanalizacji przebiega w dobrym tempie. Obecnie Zakład Usług Inżynierskich J.Bojki i Z.Banach z Tarnowa buduje 1-kilometrowy kolektor w ulicy Stromej. Doprowadzi on ścieki z zachodniej części wsi do przebiecia pod E-4 i kolektora w Zbylitowskiej Górze. Stąd popłyną one do Grupowej Oczyszczalni Ścieków. *Jeśli więc budowa tego kolektora zostanie zakończona - informuje Adam Lis przewodniczący Społecznego Komitetu Kanalizacji - to włączenie do niego domów przyniesie natychmiastowy ekologiczny efekt. Ścieki przestaną zatrwać środowisko wsi.*

Konfiguracja terenu powoduje jednak, że nie wszyscy będą mogli z tego kolektora korzystać. We wschodniej części wsi, gdzie już także jest wykonanych trochę kolektorów kanalizacyjnych zwłaszcza w pokrytej asfaltem ulicy Szklarniowej, która pełnić będzie funkcję drogi objazdowej i nie wypada już jej nawierzchni rujnować, kanalizacja musi być doprowadzona do przepompowni, która zostanie wybudowana nad Białą. Poprzez nią ścieki trafią do przepompowni, którą buduje się dla Osiedla Koszyckiego w Tarnowie, a stąd do kolektora P w starym korycie Wątołu i nim do Grupowej Oczyszczalni Ścieków. Społeczny Komitet postarał się o dokumentację techniczną przepompowni i pozwolenie na budowę. Jest też trochę zebranych pieniędzy. Brakuje wsparcia finansowego z WFOŚ. Poza tym ta inwestycja musi być skoordynowana z budową przepompowni na osiedlu oraz miejskich kolektorów kanalizacyjnych.

*"Mieszkańcy wsi - podkreśla Adam Lis - chcą wybudować kanalizację rozumiejąc potrzebę ochrony środowiska. Dlatego są niezwykle ofiarni. 400 uczestników kanalizacji zadeklarowało spore kwoty (co kwartał płacą 1 mln zł), a także udział w robotach niefachowych. Dzięki temu już wybudowaliśmy 3 km kolektorów, a obecnie realizowany jest 1 km. Mamy dokumentację na pozostałe roboty. Brakuje tylko wsparcia finansowego ze strony Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, do którego od 3 lat składamy wnioski w tej sprawie. Odzewu nie ma żadnego. Sami mieszkańcy nie są w stanie podjąć tak poważnej inwestycji".*

JA

& & &

## WAŻNE SPOTKANIE

Ostatnio w Urzędzie Gminy doszło do spotkania Zarządu Gminy Tarnów z prezydentem Tarnowa Romanem Ciepiałą wraz z zespołem pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej UM oraz dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska UW **Andrzejem Tokarskim**. Celem spotkania było przeanalizowanie programu budowy kanalizacji w naszej gminie. Program ten, a zwłaszcza stan zaawansowania i zamierzenia w budowie kanalizacji w Zbylitowskiej Górze, Zgłobicach i Koszycach Wielkich oraz założenia dokumentacji technicznej kanalizacji Woli Rzędzińskiej przedstawili gościom członkowie Zarządu Gminy. Wywołało to dyskusję. Prezydent Tarnowa R.Ciepiała poinformował, że w najbliższych 2-3 latach miasto nie będzie inwestować w budowę kanalizacji w jego wschodniej części. Główny wysiłek finansowy skupi na dokończeniu budowy



Grupowej Oczyszczalni Ścieków oraz głównego kolektora "P", który doprowadzi do niej ścieki z południowej i wschodniej części Tarnowa. Dyrektor A.Tokarski podkreślił iż budowę kanalizacji w gminie Tarnów trzeba kontynuować tam, gdzie da to natychmiastowy efekt ekologiczny czyli, że ścieki będą odprowadzone z gospodarstw do oczyszczalni. Natomiast tam, gdzie efekty są uzależnione od inwestycji kanalizacyjnych na terenie Tarnowa, należy budowę gminnych kolektorów z nimi skoordynować w czasie.

Ustalenia wynikające z tej ważnej narady będą wytyczną do pracy Zarządu Gminy w zakresie budowy kolektorów kanalizacyjnych w poszczególnych wsiach w najbliższych latach. Kanalizacja wsi położonych w pobliżu Tarnowa jest niestety uzależniona od postępu prac w tej dziedzinie na terenie miasta.

## KRONIKA KRYMINALNA

☛ 06.06. w Zgłobicach n/n sprawca dokonał kradzieży roweru górskiego m-ki Tanko-Blike wartości 700 zł.

☛ W tym samym dniu w rejonie Zajazdu Zgłobice n/n sprawca dokonał włamania do sam.Mercedes z którego skradł radiodtwarzacz, podnośnik samochodowy, klucze, trójkąt ostrzegawczy łącznej wartości ok. 500 zł na szkodę mieszkańca woj. poznańskiego.

☛ 10.06.95r. w Tarnowcu zaistniała kradzież roweru górskiego wartości 450 zł na szkodę mieszkańca Zawady. Podjęte czynności przez KP Tarnów doprowadziły do zatrzymania sprawcy kradzieży i odzyskania skradzionego roweru.

☛ W nocy z 09/10.06.95r. w Woli Rzędzińskiej miało miejsce włamanie do garażu z którego n/n sprawcy skradli koła od

zaparkowanego tam sam. Fiat 126p. Podjęte czynności przez KP Tarnów doprowadziły do odzyskania skradzionych kół.

☛ 10/11.06.95r. w Zbylitowskiej Górze zaistniał wypadek drogowy w trakcie którego kierujący motorowerem podczas wykonywania skrętu w lewo został potrącony przez wyprzedzający go sam. m-ki Skoda. Z obrażeniami ciała motorowerzysta został przewieziony do WSZ w Tarnowie.

☛ 20.06.95r. w Tarnowcu miało miejsce włamanie do mieszkania. Sprawca dokonał kradzieży magnetowidu Panasonic wartości 1500 zł. Podjęte czynności przez KP Tarnów doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawcy, który został tymczasowo aresztowany przez Prokuraturę Rejonową w Tarnowie.

☛ 22-24.06.95r. w Radlnej miało miejsce włamanie do Podstacji Sieci Wysokiego Napięcia, gdzie z pomieszczenia warsztatowego skra-

dzono szlifierkę, wiertarkę typu Bosch i inne narzędzia. Straty ok. 600 zł.

☛ 26/27.06.95r. w Woli Rzędzińskiej miało miejsce włamanie do sam. Łada, z którego n/n sprawca dokonał kradzieży akumulatora, koła zapasowego, kompletu kluczy wartości ok. 1500 zł na szkodę mieszkańca tej miejscowości.

MB

### "NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów  
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac.graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,

Tarnów, ul. Krakowska 19

# PRACOWITA SESJA

Bardzo pracowita była czerwcową sesja Rady Gminy. Radni przedyskutowali szereg ważnych problemów i podjęli kilka uchwał dla dalszego funkcjonowania gminy oraz życia mieszkańców. Oto najważniejsze z nich.

## ZMIANY W BUDŻECIE

W wyniku analizy dochodów i rozchodów radni podjęli uchwałę, która zwiększa plan tegorocznych dochodów budżetowych. Dotyczą one głównie dodatkowych dotacji z budżetu państwa. Gospodarka komunalna otrzymana na wsparcie inwestycji dotację w wysokości 60 tys. zł, a dodatkowe 23 tys. zł uzyskuje się z różnych źródeł. Także oświata otrzymała dodatkową dotację na inwestycje w wysokości 172 tys. zł oraz subwencję w kwocie 206.300 zł. Na dodatkowe zasiłki i pomoc w naturze Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej uzyska dodatkową dotację w wysokości 70 tys. zł, na dodatki mieszkaniowe 2 tys. zł, zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne 48 tys. zł i terenowe ośrodki pomocy społecznej 1,9 tys. zł. Na zadania zlecone gminy administracja otrzymała dodatkowo prawie 12,6 tys. zł. W sumie dochody budżetu gminy zwiększone zostały o kwotę 595,8 tys. zł.

Uchwałą Rady Gminy o taką samą kwotę zwiększono wydatki w poszczególnych działach. Całe 83 tys. zł przeznaczonych zostanie na wsparcie gminnych inwestycji komunalnych, a 172 tys. zł na kontynuowanie inwestycji w oświacie. Subwencja oświatowa w większości przeznaczona zostanie na wzrost plac nauczycielskich, funkcjonowanie świetlic szkolnych i zespołu ekonomiczno - administracyjnego. Całą kwotę dotacji na opiekę społeczną przeznaczy się na dodatkowe wspieranie mieszkańców gminy potrzebujących pomocy. Więcej ludzi otrzyma zasiłki stałe i okresowe, a także rodzinne i pielęgnacyjne oraz dodatki mieszkaniowe.

## UPRAWNIENIE DO ZASIŁKÓW

Rada Gminy upoważniła uchwałą Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do wydawania decyzji administracyjnych w sprawach uprawnień osób do pobierania zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

## PRZEJĘCIE ZADAŃ ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

Rada Gminy uchwaliła przejęcie od kierownika Urzędu Rejonowego w Tarnowie zadań administracji rządowej w zakresie bu-



## 56% DOCHODÓW

Za I półrocze br. nieźle przebiegała realizacja dochodów gminy. Roczny plan dochodów został wykonany w wysokości 56%, z tym, że dochody własne gminy w 55%. Bardzo dobrze spływają dotacje i subwencje z budżetu państwa, a zwłaszcza subwencja oświatowa, mająca 34% udział w całym budżecie gminy, którą zrealizowano już w 62%. Podatki są wykonane w 52%, w tym najwięcej od środków transportu i gospodarstw rolnych. Natomiast tylko w niecałej 1/3 zapłacone zostały podatki od psów, dochodowe od osób fizycznych i wynikające z karty podatkowej. Podatek od nieruchomości, który daje gminie największy dochód zapłaciły

głównie firmy działające na terenie gminy. Podatków nie płaci wielu mieszkańców. Otrzymują oni ponaglenia, a jeśli to nie skutkuje, zjawia się komornik. Warto więc wpłacić należne podatki, aby nie sprawiać kłopotów sobie i całej gminnej społeczności. Dzięki bowiem dobrej realizacji dochodów wykonuje się, w miarę w dobrym tempie, wszystkie zaplanowane na ten rok inwestycje w poszczególnych wsiach.

• • •

downictwa, wynikającego z ustawy Prawo Budowlane. Upoważniła Wójta Gminy, aby przed podpisaniem porozumienia w tej kwestii wynegocjował przekazanie spraw związanych ze wstrzymywaniem prowadzonych prac budowlanych, wydawaniem decyzji o nakazie usunięcia nieprawidłowości w użytkowanym obiekcie, nakazie rozbiórki nieużytkowanego, zniszczonego lub nie wykończonego obiektu budowlanego oraz wydawaniu postanowienia o wstrzymaniu samowolnie zmienionego sposobu użytkowania obiektu.

## ZGODA NA ZAWARCIE UMÓW

Rada Gminy wyraziła zgodę na zawarcie umów z wykonawcami na realizację inwestycji. Dotyczą one Zakładu Usług Inżynierskich J.Bojki i Z.Banacha na wykonanie kanalizacji sanitarnej o długości 919 mb w ul. Stromej w Koszycach Wielkich na kwotę 191.530 zł, Firmy Budowlanej "IMBUD" na wykonanie sali gimnastycznej przy SP Nr 2 w Woli Rzędzińskiej na kwotę 436 tys. zł oraz Spółdzielni Rzemieślniczej "RESMET" na rozbudowę szkoły w Koszycach Małych na kwotę 110 tys. zł.

## WZAJEMNE DOSTARCZANIE WODY

Rada Gminy upoważniła Zarząd Gminy do podpisania listu intencyjnego bądź porozumienia z Gminą Lisia Góra oraz "Tarnowskimi Wodociągami" w sprawie wzajemnego dostarczania wody pomiędzy gminami. Chodzi w pierwszym rzędzie o zaopatrzenie w wodę mieszkańców Jodłówki Wałki poprzez gminę Lisia Góra z ujęcia w Łęgu Tarnowskim do chwili wybudowania wodociągu we wschodniej części Woli Rzędzińskiej.

## OPŁATA ZA WODĘ

Rada Gminy ustaliła opłatę za pobór wody z wodociągu w Radlnej w wysokości 0,7 gr za 1m<sup>3</sup> dla gospodarstw domowych i 0,8 gr za 1 m<sup>3</sup> wody używanej do innych celów. Ceny te obowiązują od 1 lipca br.

## OPŁATY ZA DECYZJĘ O WARUNKACH ZABUDOWY

Uchwałą Rady Gminy wprowadzone zostały opłaty administracyjne za wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Opłata ta dla wszystkich budowanych budowli wynosi 50 zł. Zwolnione są inwestycje UG i Społecznych Komitetów. Opłatę trzeba uiścić w kasie UG przed wydaniem decyzji.

## DAROWIZNA

Rada Gminy postanowiła uchwałą przekazać w drodze darowizny stół bilardowy wartości 2.728 zł Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży w Woli Rzędzińskiej.

♦ ♦ ♦

## TRZECIE PODEJŚCIE

Nie rezygnuje z utworzenia własnej gminy Grupa Inicjatywna z Woli Rzędzińskiej. Wniosek o jej utworzenie po raz trzeci będzie przedmiotem obrad nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Tarnów. Poprzednie dwa podejścia zakończyły się jak pamiętamy fiaskiem. Tym razem inicjatorzy nowej gminy nie zamierzają łatwo ustąpić. Podczas ostatniego zebrania wiejskiego, w którym uczestniczyli mieszkańcy obydwu sołectw, atmosfera była gorąca. Zdeterminowani zwolennicy oddzielenia się od gminy Tarnów i stworzenia gminy Wola Rzędzińska proponowali m.in. aby w przypadku kolejnej odmowy zorganizować pikietę pod Urzędem Wojewódzkim, okupację UG w Tarnowie i wreszcie blokadę drogi wojewódzkiej prowadzącej ze wsi do Tarnowa.

Sesja z udziałem wojewody tarnowskiego odbędzie się 27 lipca br.

# Historyczne wydarzenie

przez Panią Sumarę, natomiast na boisku do siatkówki rozgrywały swój mecz zespoły "Rol-Peku" jednego ze sponsorów imprezy. Na boisku piłkarskim pojawili się znani przed laty zawodnicy "Dunajca" i tarnowskiej "Unii", aby rozegrać spotkanie oldboyów. Było ono ciekawym widowiskiem. Prócz tego, że zawodnicy poruszali się wolniej - przybyło im bowiem lat i tuszy - nic nie stracili ze swoich piłkarskich umiejętności. Zadziwiali techniką i kondycją. Gra starszych panów, żywo oklaskiwana przez publiczność, mogła się podobać i była bardzo wyrównana. Zanosilo się, że mecz zakończy się remisem 2:2, ale w końcowych minutach po szybkim przeboju bramkę zwycięską dla Unii uzyskał aktualny trener I drużyny Zbigniew Kordela i miejscowi przegrali 2:3.

Ow mecz był przygrywką do czekających widzów emocji. Na stadion weszła wifana przez orkiestrę Zakładów Azotowych I-ligowa drużyna Hutnika, w której szczególnym zainteresowaniem młodych widzów cieszył się czarnoskóry Nigeryjczyk Zakari Lambo. Po krótkiej rozgrzewce obydwie drużyny stanęły na środku boiska, gdzie Stanisław Magiera dokonał oficjalnego otwarcia uroczystości 50-lecia LKS i powitał drużynę gości, podkreślając historyczność dzisiejszego wydarzenia. Jeszcze nigdy na boisku "Dunajca" nie grała drużyna I-ligowa. Dzieci w krakowskich strojach powitały piłkarzy kwiatami. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia i rozpoczął się ów historyczny mecz. Był on pięknym widowiskiem sportowym. Drużyna Hutnika nie oszczędzała się i zagrała na dobrym poziomie. Efektem składnej i technicznie dobrej gry było w I połowie aż 6 przepięknych goli. Miejscowi nie odpowiedzieli żadnym mimo ambitnej i pełnej poświęcenia grze. Bohaterem był bramkarz Piotr Wiśniewski. II połowa przyniosła zwolnienie tempa gry co wykorzystali piłkarze "Dunajca" zagrażając częściej bramce bronionej przez Bobrowicza. Dopiero jednak pod koniec spotkania padł honorowy gol. Z rzutu karnego zdobył go Andrzej Lis. Wcześniej hutnicy strzelili jeszcze 3 gole. Wynik 9:1 dla Hutnika jest odzwierciedleniem

różnicy 4 klas jaka dzieli piłkarzy ze Zbylitowskiej Góry i I-ligowców z Nowej Huty. Najważniejsze jednak, że taki mecz się odbył. Było to możliwe dzięki pomocy Piotra Kocąba, wywodzącego się z sąsiednich Mikołajowic, byłego już trenera Hutnika. Za co kibice i działacze dziękowali mu serdecznie.

W przerwie meczu odbyły się konkursy w strzelaniu rzutów karnych i żonglerce piłką. Pierwszy wygrał Wojciech Sobyra, a najlepszym żonglerem okazał się Przemysław Syrek. Po meczu na estradzie pojawiła się orkiestra, która zaczęła grać znane przeboje. Zachęciło to wielu do pozostania na stadionie



i wzięcia udziału w festynie, który potrwał do późnych godzin nocnych.

W pięknej, historycznej uroczystości w Zbylitowskiej Górze, prócz 2 tysięcy uczestników, wzięli też udział przedstawiciele władz administracyjnych i sportowych województwa oraz gminy. Obecni m.in. byli wicewojewoda Ryszard Półtorak, przewodniczący Rady Gminy Tarnów Włodzimierz Siedlik, wójt gminy Krzysztof Madej. W trakcie otwarcia, jak i podczas komentarza prowadzonego przez radio, padły pod ich adresem słowa podziękowania za pomoc i wsparcie jakie przekazali jubilatowi, 50-letniemu LKS "Dunajec" w ciągu wielu lat, dzięki któremu mógł działać i rozwijać się osiągając coraz lepsze wyniki sportowo-wychowawcze.

## 40 LAT BIBLIOTEKI

obecność w życiu kulturalnym wsi i gminy". Podobne adresy z podziękowaniem za pracę i pomoc w rozwoju bibliotek złożyła Zofia Rogowska wicewojewodzie, wójtowi gminy, dyrektorce WBP oraz Józefie Fryszakowej. Podziękowała

równocześnie samorządowi gminy za troskę o rozwój bibliotek i finansowe wsparcie. Józefa Fryszakowa dziękując za uznanie podkreśliła iż nie zasłużyła jeszcze na nie. Włodzimierz Siedlik natomiast zaznaczył potrzebę inwestowanie w rozwój kultury i sportu, dzięki czemu młodzież otrzymuje szansę kulturalnego spędzania wolnego czasu i wyzycia. "Chcemy - powiedział - otworzyć w gminie kolejną bibliotekę i przeznaczyć więcej pieniędzy na zakup książek". Wzbudziło to wśród zebranych uznanie.



Gratulacje dla Teresy Śledź od dyr. Rogowskiej

Spotkanie uświetnił swoim występem zespół wokalny oparty na uczniach miejscowej szkoły prowadzony przez nauczycielkę muzyki Małgorzatę Pamułę. Wiersze recytowali uczniowie przygotowani przez nauczycielkę Krystynę Barwę. Tematyka utworów wiązała się z książką, czytelnictwem, pięknem polskiej przyrody i krajobrazu. Zespół wokalny zaprezentował znakomity poziom wykonawczy co wzbudziło uznanie nie byle kogo, ale dyrektora tarnowskiego Zespołu Szkół Muzycznych W.Siedlika.

Po występie wspaniała, pełną wiedzy i anegdot prelekcję na temat życia i twórczości księdza Jana Twardowskiego największego poety religijnego naszych czasów, wygłosiła instruktorka WBP Urszula Szuster. Podczas prelekcji deklamowała wzruszające i pełne mądrości życiowej wiersze ks. Twardowskiego, który uważa poezję za formę rozmowy z innym człowiekiem. Mottem prelekcji było: "Spieszmy się kochać innych ludzi". Ta miłość do ludzi, a zwłaszcza dzieci, towarzyszy poecie przez całe jego długie, 80-letnie już życie.

Spotkanie jubileuszowe zakończyły rozmowy i wspomnień o trudnej bibliotekarskiej pracy.

# SZKOŁY ZOSTANĄ ODNOWIONE

Mówi Wojciech SUCHOWSKI kierownik Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Tarnów

○ **Wakacje to czas remontów szkół. Czy duży jest zakres robót?**

**WS:** W każdej szkole trzeba coś zrobić, aby spełnić zalecenia sanitarne i niezbędne dla poprawy bezpieczeństwa. Chodzi też o to, aby młodzież mogła się uczyć w lepszych warunkach.

○ **W których szkołach jest najwięcej do zrobienia?**

**WS:** Największe potrzeby mają szkoły w Koszycach Wielkich oraz nr 1 i 2 w Woli Rzędzińskiej.

○ **Co w wyniku remontów zostanie poprawione?**

**WS:** We wszystkich szkołach trzeba zrobić przeglądy i regulacje piecy gazowych, centralnego ogrzewania, instalacji elektrycznych, a także urządzeń przeciwpożarowych i wykonać malowanie niektórych pomieszczeń. W kilku placówkach musi się naprawić dachy, instalacje kanalizacyjne, wyremontować posadzki.

○ **Jaki jest postęp robót?**

**WS:** Praktycznie dopiero je zaczęliśmy. Musieliśmy najpierw zebrać oferty wykonawców i wybrać najtańszych, a zarazem najsolidniejszych. Pieniądzy bowiem nie mamy za wiele.

○ **Właśnie - ile przeznaczycie na tegoroczne remonty?**

**WS:** Mamy tylko 440 mln starych złotych.

○ **Skąd są te pieniądze? Jak wiem nie było ich w budżecie?**

**WS:** Wszystkie pieniądze z budżetu i dotacje przeznaczaliśmy na rozbudowę i budowę szkół czyli na

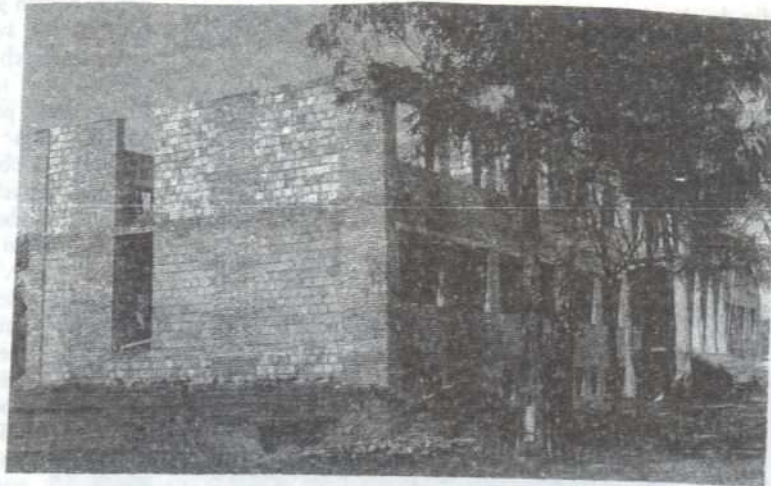
inwestycje. Wydamy na nie 5 mld zł. Pieniądże na remonty gminna oświata dostała z budżetowej rezerwy specjalnej. Dlatego musimy gospodarować nimi oszczędnie.

○ **W jaki sposób?**

**WS:** Niektóre szkoły jak chociażby nr 1 w Woli Rzędzińskiej

stycznej w SP nr 2 w Woli Rzędzińskiej. Podobnie rzecz się powinna stać przy nadbudowie SP w Koszycach Małych. Zaadaptujemy pomieszczenia w domu parafialnym w Złobicach na sale lekcyjne dla najmłodszych oraz 2 pomieszczenia w domu wielofunkcyjnym w Białej

Budowa szkoły w Łękawce



czy w Tarnowcu, wykonują remonty systemem gospodarczym. Otrzymają tylko pieniądze na zakup materiałów, a roboty wykonają rodzice za darmo. Należą się im słowa uznania.

○ **Wracając do inwestycji - na co wydane zostanie 5 mld zł?**

**WS:** Szkoła w Łękawce zostanie zadana i przygotowana do robót wykończeniowych w czasie zimy. Zakończymy stan surowy zamknięty także na budowie sali gimna-

na klasy szkolne. W Koszycach wymieni się stolarkę okienną na wykonaną z PCV.

○ **Wypada tylko życzyć, aby wszystkie prace remontowe oraz inwestycyjne w gminnej oświacie zostały wykonane w terminie. Czekają na to uczniowie i nauczyciele, którzy 1 września znowu zjawią się w szkołach.**

RR



## Po 17 latach

## PIERWSI 8-KLASIŚCI

21 czerwca br. Koszyce Małe przeżyły wielki dzień w swojej historii. W Szkole Podstawowej miała bowiem miejsce niecodzienna uroczystość. Było nią pożegnanie uczniów klasy ósmej, na którą wieś czekała przez 17 lat.

Szkoła w Koszycach Małych funkcjonuje od 1960r. Do 1977r. wiedzę zdobywali w niej uczniowie od klasy I do VIII. Potem w wyniku zmian organizacyjnych w oświacie stała się punktem filialnym Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich. Było tak 10 lat. W 1987r. stała się znowu samodzielną szkołą, ale uczyli się w niej dzieci tylko w klasach od I do IV. Starsi uczniowie nadal musieli chodzić do szkoły w Koszycach Wielkich.

W 1991r. starania mieszkańców wsi o przywrócenie 8-klasowej szkoły podstawowej przyniosły powodzenie. Od września rozpoczął się proces jej reaktywowania. Przybyła klasa V, a w następnych latach dalsze. W zakończonym roku szkolnym w SP w Koszycach Małych uczyła się już klasa VIII. Miała więc ona wszystkie oddziały, do których uczęszczało 103 dzieci.

Uroczystości pożegnania 8-klasistów nadano specjalnie wysoką rangę. Zaszczycili ją swoją obecnością radna GR Romana Smoleń oraz salty Edward Januś. Były przemówienia i życzenia. Zwrócono w nich zwłaszcza uwagę na przyspieszenie rozbudowy szkoły. Pracuje ona w bardzo trudnych warunkach. Brakuje po prostu izb lekcyjnych. W szkole panuje ciasnota.

Dzięki pomocy Rady Gminy i Urzędu Gminy trwa rozbudowa szkoły. Od 18 kwietnia prowadzi ją firma budowlana p. Waldemara Ozimka. Wykonawca musi nadbudować pomieszczenia nad zastępczą salą gimnastyczną oraz wymienić stropodach na dach spadzisty. Społeczeństwo Koszyc Małych, nauczyciele i uczniowie liczą, iż roboty staną przyspieszone, by rok szkolny rozpoczął bez kłopotów.

RADA PEDAGOGICZNA

## KURS PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Urząd Gminy Tarnów wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego organizuje we wrześniu br.

48-godzinny kurs drobnej przedsiębiorczości.

Wykłady prowadzić będą fachowcy z dziedziny marketingu, ekonomii, prawa, związani z tarnowską Szkołą Biznesu naukowcy z Krakowa i Rzeszowa.

Kurs będzie bezpłatny.

Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele w UG.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Polityki Gospodarczej UG pok. 201

i Wydział Rolny p. 203.

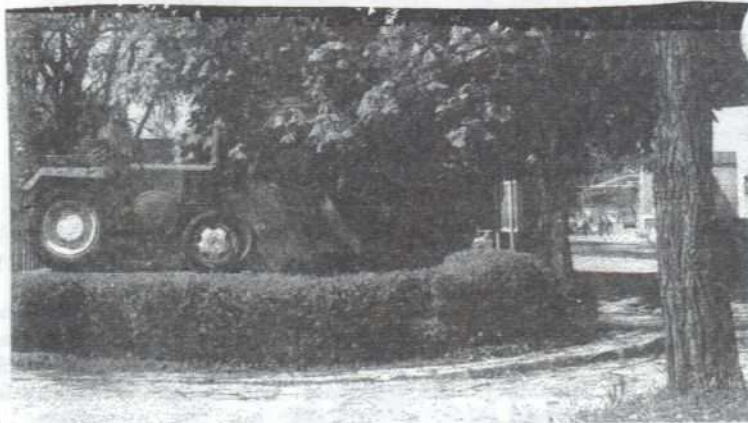
Udział w kursie może wziąć każdy.

# POM

## powinien być sprywatyzowany

Nie da się ukryć, że Państwowy Ośrodek Maszynowy w Tarnowcu firma znana i ceniona przeżywa obecnie poważne kłopoty. Spadła ilość zamówień zarówno na usługi naprawcze, jak i produkowane przez zakład części do kombajnów zbożowych. Możliwości produkcyjno - usługowe wykorzystane są zaledwie w 60%. Zmniejszyło się do 122 osób zatrudnienie. Maszyny i hale stoją nieużyteczne. Konkurencja małych firm wypycha POM z usługowo - produkcyjnego

Traktor przestaje być wizytówką POM-u



rynku. Muszą więc możliwie szybko zapaść konkretne decyzje prywatyzacyjne, które spowodują uaktywnienie gospodarce i lepsze wykorzystanie posiadanego majątku. Tylko tą drogą można uratować ten ważny dla gminy Tarnów i jej mieszkańców zakład, który daje nie tylko pracę, ale konkretne dochody dla budżetu gminy.

Już obecnie coś w tej dziedzinie drgnęło. Wydaje się jednak, że zmiany postępują zbyt wolno. Zagospodarowany został obiekt i majątek znajdujący się w filii POM przy ul. Krakowskiej w Tarnowie. Na jego bazie powstało kilka sklepów. Działa tutaj także sklep fabryczny POM, który specjalizuje się w sprzedaży części zamiennych do silników, ciągników, maszyn rolniczych oraz akcesoriów, narzędzi i artykułów technicznych. Natomiast w Tarnowcu część hal stoi pusta. Jest tylko hurtownia obuwia. Prowadzi się rozmowy zmierzające do wydzierzawienia dalszych pomieszczeń. Udostępniono posiadaczom pojazdów stację CPN. Prowadzi się sprzedaż ciągników i kombajnów zbożowych. Czynione są próby z pozyskaniem nowej produkcji. Firma ma jednak kłopoty finansowe i nie stać ją na większe inwestycje czy zakupy. Po prostu działalność jaką prowadzi przynosi zbyt mały zysk. Jest to po prostu wegetacja.

*"Nasze dochody pochłaniają koszty stałe związane z utrzymaniem obiektów, amortyzacją, podatkami -*

*podkreśla dyrektor Stanisław Kochańczyk. Dlatego części majątku musimy się szybko pozbyć. Chcemy rozebrać przedwojenne, posanguszkowskie stodoły, a materiał i uzyskany teren zamierzamy sprzedać lub zagospodarować. Chcemy szybko przeprowadzić wycenę majątku i podjąć próbę prywatyzacji firmy. Nie będzie to łatwe. Spółka pracownicza jest nierealna, ponieważ załoga nie ma pieniędzy, a potrzeba zebrać co najmniej 2 mld zł. Ale jest szansa podziału POM na kilka specjalistycznych małych firm. Na ich bazie mogłoby powstać kilka spółek. Takie rozwiązanie wydaje się realne. Wówczas powstanie szansa utrzymania miejsc pracy i funkcjonowania prywatnych już zakładów".*

Trzeba to jednak zrobić możliwie szybko. Wegetacja POM nie może się przedłużać. Bo to, że tego typu firma powinna istnieć nikt nie ma wątpliwości. Jest rolnikom i społeczeństwu gminy bardzo potrzebna. Wszystkie tarnowskie POM-y pały. Nie ma kto świadczyć usług remontowych ciągników i maszyn rolniczych. POM w Tarnowcu jest np. jedynym w kraju wykonawcą napraw silników "S" tzw. andrychowskich. Przyjeżdżają po nie klienci z całej Polski. POM nie może jednak działać w starej strukturze organizacyjnej, która nie przystaje do obecnych wymogów wolnego rynku. Musi się ją do nich przystosować. Jedno jest pewne. POM nie może zbankrutować, przestać istnieć. Doprowadziłoby to do zaprzepaszczenia wieloletniego dorobku załogi. Większość bowiem obiektów nie nadaje się do niczego innego jak tylko do prowadzenia w nich działalności usługowej lub produkcyjnej. Podobnie rzecz się ma z maszynami i urządzeniami. Przez wiele lat firma ta rozwijała się i rozbudowywała. Powstał w Tarnowcu piękny i nowoczesny zakład, który był wizytówką woj. tarnowskiego. Teraz trzeba więc zrobić wszystko, aby możliwie najlepiej, z korzyścią dla załogi, społeczeństwa i gminy zagospodarować pokaźny majątek produkcyjny, który na dzisiaj wycenia się na ponad 14 mld zł. Konieczne jest więc szybkie dokonanie wyceny tego majątku i podjęcie decyzji o sposobie prywatyzacji. Być może pomocną w tym będzie kontrowersyjna ustawa o komercjalizacji. Dla POM w Tarnowcu może ona jednak przynieść korzystne rozwiązanie. Jako przedsiębiorstwo państwowe nie ma bowiem już szans istnienia.

Ryszard LIS

## 25 lat pracy Zofii ROGOWSKIEJ

Piękny jubileusz 25-lecia pracy bibliotekarskiej obchodziła ostatnio dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej mgr Zofia Rogowska. Z tej okazji także samorząd naszej gminy złożył jubilatce uznanie i życzenia dalszej owocnej pracy na rzecz rozwoju bibliotek i czytelnictwa na tarnowskiej wsi. Dyrektor Zofia Rogowska ma tutaj szczególne zasługi. To dzięki jej staraniom udało się w ciągu ostatnich 5 lat utrzymać pracę prawie wszystkich wiejskich bibliotek. Dużą pomoc ze strony Wojewódzkiej Biblioteki otrzymują także trzy działające w gminie placówki biblioteczne. Współpraca układa się znakomicie i przynosi dobre efekty. Po prostu dyrektor WBP jest osobą zasłużoną dla rozwoju czytelnictwa w naszej gminie. Za co należą jej się słowa uznania i szacunku.

# TARNOWIEC

Wszystko zaczęło się w 1975 roku, kiedy Jerzy Okoński, wędrując po polach swej rodzinnej miejscowości, odkrył pierwsze zabytki archeologiczne na rozległym cyplu w Tarnowcu. Głęboka orka powodowała, że z głębi ziemi wydobyte zostały fragmenty glinianych naczyń, narzędzia krzemienne, ślady spalenizny. W następnym roku Muzeum Okręgowe w Tarnowie przeprowadziło weryfikacyjne badania powierzchniowe. Na powierzchni zaornanego pola znaleziono dalsze fragmenty naczyń glinianych, które uznano za bardzo interesujące. Były tu między innymi fragmenty naczynia glinianego zdobionego odciskiem sznura, które wiążąc należy z przełomem epoki kamienia i epoki brązu, z grubsza rzecz biorąc około 2 tysiące lat p.n.e. Znaleziono też fragmenty naczynia z domieszką grafitu, tzw. pisząca skorupę: te należy wiązać z czasami już nam bliższymi, z początkami naszej ery. Obfitość występującego materiału zabytkowego na powierzchni oraz jego wartość naukowa spowodowały, że w 1981 roku, po weryfikacyjnych badaniach powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, podjęto badania sondażowe.

Na ogromnej przestrzeni (powierzchnia cypla to około 3 hektary) rozpoczęto wykopiska niewielkim wykopem o wymiarach 2 x 5 m i drugim 2 x 3 m. Szczęście dopisało. W pierwszym wykopie znaleziono ślady po prahistorycznej piewnicze. Wydobyte z jej wnętrza fragmenty glinianych naczyń pozwoliły zrekonstruować amforę z uszkami zdobioną ornamentem sznura na szyi naczynia. Były to w owym czasie jedyne w okolicy Tarnowa takie znalezisko. Dowód, że na naszym cyplu żyli ludzie związani z początkami epoki brązu z ludami, które, archeolodzy, nazywają kręgiem kultur ceramiki sznurowej.

Przypuszczanie w tym samym czasie w niedalekiej Zawadzie istniał obronny gród, który zapewniał schronienie mieszkańcom osad kultury łużyckiej w czasach niebezpieczeństwa.

## osada prahistoryczna

Odkrycia kolejnych śladów po chatkach wskazują, że w pierwszych wiekach przed naszą erą istniała w Tarnowcu kolejna osada.



Mieszkańcami tej osady byli ludzie kultury przeworskiej.

O czasach tych mamy już garść informacji w pismach historyków starożytnych, opisujących Europę barbarzyńską. Piszą oni o potężnym ludzie Lugiów, mieszkającym na północy, za górami. Lud ten, bardzo wojowniczy, był nawet przez pewien czas sojusznikiem wojsk rzymskich w walce z plemionami germańskimi. Być może mieszkańcy Tarnowca są owymi Lugiami. Informacja o Lugiach została wykorzystana przez Henryka Sienkiewicza, który w "Quo vadis" nazywa swych bohaterów Ligiem i Ligią z odległego, północnego kraju.

Ludzie kultury przeworskiej mieszkali w niewielkich osiedlach obejmujących od kilku do kilkunastu chat. Ich domami były zagłębione w ziemię półziemianki o wymiarach 5 x 4 m lub większe namiotowe domy. Na terenie osad, oprócz domów mieszkalnych, spotyka się rozmaite zabudowania gospodarcze - szopy, piwniczki czy też wolno stojące paleniska, pełniące w okresie letnim rolę kuchni. Pamiętać należy, że były to chaty kurne bez pieców, więc jeśli tylko

warunki pozwalały, ogniska palono na zewnątrz domów.

W trakcie wykopisk w Tarnowcu odkryto ślady po 6 domach mieszkalnych. Jeden z nich to wielkie domostwo, lekko zagłębione w ziemi, o wymiarach 5 x 4 m. Znalezione ślady po słupach sugerują, że chata ta zaopatrzona była w coś w rodzaju werandy lub podcienia.

Z wypełniska prahistorycznego domu wydobyliśmy kilkadziesiąt fragmentów naczyń glinianych, i co było dużą sensacją, dwie zapinki do spinania szat. Jedna z nich, wykonana z brązu, zachowała się w znakomitym stanie, druga, nieco zniszczona, jest niezwykle rzadkim okazem. Powstała z połączenia kilku metali - brązu, srebra i żelaza.

Dolina Dunajca w pierwszych wiekach naszej ery była gęsto zasiedlona. Osada w Tarnowcu

jest jedną z kilku podobnych rozrzuconych na dużej przestrzeni w okolicy Tarnowa. Prahistoryczni mieszkańcy Tarnowca prowadzili gospodarkę rolniczą, uprawiano rolę radłami ciągniętymi przez zwierzęta. Siano głównie zboża, w tym pszenicę, jęczmień, żyto, proso i owies. Hodowano także zwierzęta. Bywa, że w niektórych chatkach wśród fragmentów naczyń spotyka się kości zwierzęce. Hodowano głównie bydło, świnie, rzadziej owcę i kozę. Znaczną rolę odgrywały także polowania, zaś dziczyzna była uzupełnieniem dań jedzonych przez ludność kultury przeworskiej.

Ciężarki tkackie, znajdowane na prahistorycznych osadach, potwierdzają istnienie warsztatów tkackich w domach oraz rozwiniętego tkactwa, zaś zapinki i ozdoby poświadczają istnienie już pewnej zmieniającej się mody.

W trakcie wykopisk znaleziono także ślady po chatkach z XII - XIII wieku. Osada w Tarnowcu wyprzedza więc lokację miasta Tarnowa.

Andrzej SZPUNAR

# Zbylitowska Góra KULTURA I SPORT

**Zbylitowska Góra** jest wsią o bogatej historii. Najstarszym jej zabytkiem jest 600-letni kościół parafialny. Od wieków była centrum życia społeczno - kulturalnego dla okolicznych wsi takich jak Zgłobice, Koszyce Małe i Wielkie, Dąbrówka i Świerczków. Skupiało się ono wokół parafii. Te tradycje kultywowane były również w okresie międzywojennym. Prowadziło je Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Organizatorem większości poczynań w tej dziedzinie był ksiądz proboszcz Józef Gwiżdż, którego wspomagał kierownik miejscowej szkoły Władysław Szwarnowiecki oraz dziedzic Franciszek Żaba, fundator nagród i sponsor imprez. Stowarzyszenie posiadało własny sztandar.

Współorganizatorem imprez kulturalno - sportowych była też działająca aktywnie Ochotnicza Straż Pożarna, której komendantem był Karol Strzesak. Wspólnie ze SMK urządzała m.in. zabawy i festyny. Ks. Gwiżdż założył także orkiestrę dętą, która koncertowała podczas uroczystości państwowych i kościelnych oraz brała udział w pielgrzymkach do Częstochowy i Szczepanowa. Kapelmistrzem i dyrygentem orkiestry był najpierw Walenty Pyrciak, a potem Ludwik Sarkowicz.

Stowarzyszenie było inicjatorem powstania kółka sportowego. Zrzeszało ono młodzież, która grała w piłkę. Boisku mieściło się na pastwisku na tzw. "Cyplu". Tam rozgrywano mecze i turnieje. Sprzęt każdy kupował sobie sam. Piłkę podarował drużynie dziedzic Żaba. Kapitanem zespołu był Mieczysław Tutaj.

Prócz w/w w działalności kulturalno - sportowej prowadzonej w latach międzywojennych na terenie Zbylitowskiej Góry wyróżniali się m.in. Jakub Dyktoń, Władysław Strzesak, Józef Papuga, Jan Nawrocki, Edward Roleski, Józef Lech, Stefan Pudło, Szczepan Syrek, Franciszek Banek, Józef Brożek, Stanisław i Franciszek Gzyłowie, Józef Łuc, Henryk Krzyształowicz, Franciszek Kukliński, Stanisław Kawula, Michał Ptak, Julian Kowalski. Wśród kobiet natomiast prym wiodły: Zofia Faber, Anastazja i Maria Staszczuk, Henryka Tutaj, Anna Orszula, Zofia i Maria Mieczko, Helena Łuc, Stanisława Stańczyk.

W tamtych latach dużym uznaniem cieszyły się występy kółka teatralnego, które prowadził Ludwik Sarkowicz. Wystawiało ono sztuki, jasełka i przedstawienia pasyjne.

Organizowane we wsi obchody dożynkowe ściągały uczestników z Tarnowa i okolicznych wsi. Uczestniczył w nich również starosta tarnowski. Były incenizowane z rozmachem. Towarzyszyły im występy kapeli oraz tańce ludowe, a także festyn. We wsi, przy miejscowej

szkole działała także drużyna harcerska. Harcerze organizowali prace społeczne na rzecz wsi, pomagali biednym i chorym, zbierali datki na PCK.

Okupacja przerwała tę dobrze rozwijającą się działalność kulturalno - sportową. Mimo wszystko młodzież spotykała się w prywatnych domach, zwłaszcza u państwa Łuców, aby pośpiewać i pograć. Organizowano rozgrywki w palanta, a także zespoły kołędnicze, które chodziły po wsi z przedstawieniami jasełek.

Po wyzwoleniu ruch kulturalno - sportowy zaczął się rozwijać spontanicznie. Już w 1945r. zorganizowano jeden z pierwszych w regionie Ludowych Zespołów Sportowych, który prowadził drużynę piłki nożnej oraz piłki siatkowej chłopców i dziewcząt. W latach 50. obok tych dyscyplin działała sekcja lekkoatletyczna. Lekkoatleci, a zwłaszcza Bronisław i Eugeniusz Jandzisiowie, Józef Ptak i Wiesława Sołtys reprezentowali wieś na centralnych Spartakiadach LZS uzyskując dobre wyniki. Potem LKS stał się klubem piłkarskim. Efekty postawienia na tę dyscyplinę zaowocowały na przełomie lat 60. i 70. największymi sukcesami. Drużyna awansowała do ligi będącej dzisiejszym odpowiednikiem klasy międzyokręgowej. Obecnie jest sporym sukcesem. Prym w tej najlepszej drużynie wiodli Strzesakowie, Magierowie, Boryczki, Tutaje, Syrek, Florek, Bugaj, Szczepanek, Wójcik, Eugeniusz Boryczko znalazł się na czołowym miejscu tarnowskiego plebiscytu sportowego. Juniorzy prowadzeni przez Stanisława Magierę zajmowali wysokie lokaty w halowych mistrzostwach województwa, a dwa lata temu byli ich zwycięzcami.

Równoległe ze sportowym kwitło życie kulturalne. Najwidoczniejszym jego przejawem była działalność amatorskiego zespołu teatralnego. Wystawiał on sztuki świeckie i przedstawienia o charakterze religijnym, był organizatorem tradycyjnych dożynek. Amatorski teatr organizowała była aktorka lwowska wraz z bratem, a potem prowadzili go Bronisław Pudło, Mieczysław Tutaj oraz miejscowi księża. Aktorami byli głównie młodzi mieszkańcy wsi.

Pani **Józefa FRYSZTAKOWA**, poetka z Tarnowca, wydała ostatnio w Tarnowskiej Oficynie Wydawniczej Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie swój 9 tomik poezji. Nosi on tytuł **"ZIEMIA - TWOJA MIŁOŚĆ"**. Poniższe wiersze pochodzą z tego wydawnictwa.

**CHCĘ PODAROWAĆ ....**  
Irenie Zofińskiej

*Chcę podarować ci wiersze,  
które niosą nam zapach jaśminu  
i młodzieńcze zakochanie pierwsze,  
co zostanie, choć lata przeminą.*

*Bo te wiersze są takie zwyczajne  
i zaduma na wskroś je przenika.  
Jak te ptaki na drogach rozstajnych,  
nim zapadną - w serce czytelnika.*

**W TYM DOMU ...**

*W tym domu umarła radość,  
w tym domu nie ma uśmiechu.  
Na sercu cienie się kładą  
do włóru żalobnym echem.*

*Po kątach tłucze się smutek  
i grozi każdemu oknu.  
Na trakcie mgłami spowitym  
nie słyhać najmilszych kroków.*

*I nikt nie wtargnie z hałasem  
w tę ciszę pustego świata.  
... tylko przelotny ptak czasem  
na gzymsie splekanym siada.*

**ZIEMIA - TWOJA MIŁOŚĆ...**

*Kiedy patrzysz na rozkwitłe sady,  
gdy usłyszysz pierwszy śpiew skowronka  
twoje myśli biegną jednym śladem,  
że to sad twój, twoje pole, twa łąka.*

*Bo ta ziemia - twoja miłość niezmierna  
woła ciebie wiosną, latem, jesienią.  
Kiedy chciałbyś przytulić do serca  
każdy kwiat, każdy kłos, każdą kępkę  
zieleni.*

*A to ziemia, która cicho usypia,  
gdy ją zima śnieżną bielą przykryje.  
Taki urok raz się tylko spotyka  
i już nie chce miłości niczyjej.*